CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 75 (8303) Czwartek, dnia 1 kwietnia 1926 r. Rok XXXIV.

Sanacja finansów francuskich w parlamencie.

PARYŻ, 31. Wczoraj po południu rozpoczęła się dyskusja nad projektem ustawy o podwyższeniu podatków. Pierwszy przemawiał referent Komisji finansowej, członek frakcji Louchera poseł Chapedelaine, wyjaśniając, że kompromis przyjęty onegdaj przez frakcje parlamentarne powinien być przyjęty. Następnie zabrał głos minister skarbu Peret, który popierał projekt podwyższenia podatków 1,400 miljonów na 2,400 mil. Jest to cyfra minimalne, gdyż w ten tylko sposób można będzie uniknąć kryzysu. Bez powiększenia poborów, żaden rząd nie weźmie na siebie odpowiedzialności. Wszystkie inne projekty złożone w komisji są nieaktualne i muszą być odrzucone przez parlament. Postanowiono przejść do dyskusji nad oddzielnymi artykułami ustawy.

Sejm radzi nad prowizorjum kwietniowem.

WARSZAWA, 31. Wczoraj o godz. 11 i pół rano rozpoczęło się posiedzenie plenarne Sejmu. Na porządku dziennym sprawa prowizorjum budżetowego. Referat wygłasza pos. Rymar.

Referent pos. Rymar sprzeciwia się wnioskowi posłów Diamanda, Liebermana i Badziana, który to wniosek domaga się wypłacenia poborów grudniowych grupom urzędniczym IX, X i XI. Przyjęcie tego wniosku, zdaniem referenta, powiększyłoby wydatek skarbu o 1892 tysiące zł. Wtedy 368225 urzędników otrzymałoby pobory grudniowe zaś 72832 pracowników miałoby pobory zniżone. W końcu referent wypowiada się za przyjęciem prowizorjum budżetowego w brzmieniu rządowym.

Następnie przemawiali pos. Sochacki, komunista, Dąbski ze stronnictwa chłopskiego i Bilin. Wszyscy wypowiadają się przeciw przyjęciu prowizorjum.

Godz. 12,45 posiedzenie trwa.

Po przemówieniu Ballina przystąpiono do głosowania. Wnioski zmierzające do odrzucenia prowizorjum upadły.

Wnioski mniejszości Liebermana, Badziana Diamanda upadły także.

Prowizorjum przyjęte zostało w brzmieniu rządowem w drugiem czytaniu.

Dżuma w Brukseli.

BRUKSELA, 31. Zachorowało tu na dżumę 5 robotników, zatrudnionych w zakładach miejskich. Wiadomość wywołała łatwo zrozumiały popłoch. Wczoraj ukazał się komunikat, stwierdzający, że chorzy natychmiast zostali bezwzględnie izolowani, że życiu ich nie grozi niebezpieczeństwo i że dalsze rozszerzenie się choroby jest wykluczone. Mimo to zaniepokojenie nie ustaje.

Rozruchy w Paryżu miały przebieg groźny.

PARYŻ, 31. Nadchodzą tutaj wiadomości o ostatnich rozruchach w Paryżu, związanych z wyborami. Po zwycięstwie wyborców komunistycznych wielki tłum zgromadził się przed Operą i począł demonstrować przeciw komunistom i kartelowi. Tłum składał się przeważnie ze zwolenników radykalnej prawicy. Demonstranci zorganizowali następnie wielki pochód i usiłowali przedostać się przed pałac Prezydenta Republiki. W tym czasie doszło do starcia. Jeden ze studentów został tak silnie uderzony laską w głowę, że zmarł w czasie transportowania go do szpitala. Policja aresztowała 15 demonstrantów.

W Łodzi nowe demonstracje bezrobotnych.

ŁODZ. 31. Wczoraj zebrał się przed województwem tłum bezrobotnych w liczbie 500 osób domagając się przyjęcia ich do robót kanalizacyjnych. Bezrobotni rozproszeni przez policję, udali się przed Urząd Pośrednictwa Pracy, — gdzie w dalszym ciągu demonstracyjnie domagali się pracy. Delegację bezrobotnych, która konferowała z przedstawicielami Urzędu zapewniono, że żądania robotników zostaną uwzględnione przy najbliższej sposobności. Gdy delegacja powróciła, bezrobotni oświadczyli, że mają dosyć obietnic i będą tak długo urządzać wiece, dopóki nie otrzymają pracy.

Na wodach chińskich.

HANKOU, 31. Wczoraj wojska chińskie ostrzeliwały statek japoński, ponieważ na statku znajdował się przedstawiciel partji przeciwnej. Kilka osób na statku zostało rannych.

PEKIN, 31. Posłowie państw zagranicznych postawili żądanie, aby rząd chiński wypłacił pół miljona dolarów, na utrzymanie policji, która będzie pilnować porządku w okolicach Pekinu.

Mussolini wzywa do propagandy „nazewnątrz".

RZYM, 31. Agencja Stefaniego publikuje mowę Mussoliniego, wygłoszoną z okazji 7-lecia założenia partji faszystowskiej. Mussolini wzywa faszystów, aby idee swoje propagowali nietylko wewnątrz państwa, ale również i nazewnątrz. Następnie zapowiada, że obecnie ostrze swojej walki zwróci przeciw emigracji włoskiej, która tak wiele szkody przyczynia Włochom i faszyzmowi. Mussolini zapowiedział, że potrafi unieszkodliwić i ten element pozostający poza ojczyzną.

Zajście w parlamencie francuskim.

PARYŻ, 31. Podczas wczorajszej dyskusji w parlamencie, prezes Izby Heriot zawiadomił deputowanych o wyborze komunisty w 2-em okręgu m. Paryża na posła. Komuniści urządzili olbrzymią demonstrancję i śpiewali międzynarodówkę, co zmusiło Heriota do zawieszenia posiedzenia na kwandrans, poczem posiedzenie zastało wznowione.

Radykalne posunięcie oszczędnościowe w Min. Spraw Wojskowych.

WARSZAWA, 31. Dnia 29 b.m. urzędniczkom zamężnym w biurach i urzędach wojkowych zostały wręczone pisemne zwolnienia ze służby.

Ogółem z dn. 1 kwietnia b. r. zostanie zwolnionych 800 urzędniczek. Wszystkie one otrzymają tak zwaną odprawę w wysokości 3-miesięcznych poborów.

Znowu katastrofa w Brazylji.

LONDYN, 31. W zatoce Bahia (Brazylja) parowiec, na pokładzie którego znajdowało się 100 podróżnych, przy wjeździe do portu zaczął tonąć z niewiadomych powodów. Mimo, iż stojące w pobliżu statki pospieszyły na pomoc — zdołano uratować tylko 30 osób.

Socjaliści francuscy i rząd Brianda.

PARYŻ, 31. Parlamentarna frakcja socjalistyczna wczoraj przed południem postanowiła nie przyjmować udziału w dyskusji nad projektem sanacyjnym Pereta. Frakcja przy głosowaniu pozostawi wolną rękę swym członkom.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 31.3. Wczoraj od rana kurs dolara w obrotach międzybankowych wynosił 7.90 zł. Bank Polski kupował wczoraj dolary po kursie 7.90.

Giełda pieniężna.

ZURYCH, 31.3. Paryż 17.82, Londyn 25.25.1/8, Nowy Jork 5.19.1/4, Berlin 1.23.7.

Dzieci bezdomne.

(Korespondencja własna Gazety Kaliskiej).

MOSKWA w marcu.

Ilość dzieci pozostających bez opieki w Rosji Sowieckiej rozrosła się do rozmiarów klęski społecznej. Prasa sowiecka uderza na alarm, przynosząc codziennie wstrząsające wiadomości o tych nieszczęśliwych sierotach, o tych istotach często bezsilnych a samopas chodzących, które koleją i na piechotę przebiegają całą Rosję wszerz i wzdłuż budząc niepokój w miastach i po wsiach i które dziesiątkami tysięcy umierają od wszelkich chorób i głodu.

„Nieszczęście dzieci bezdomnych" — pisze „Prawda" sowiecka — woła o pomstę do nieba. Setki tysięcy dzieci jest bez domu, bez chleba, oderwanych od ognisk rodzinnych i pozbawionych opieki i wychowania

Dzienniki sowieckie zamieszczają listy chłopów i robotników, rysujące w rozpaczliwych słowach sytuację bezdomnej młodzieży. Oto co pisze jeden kolejarz sowiecki: „Na dworcu kolejowym w Omsku zobaczyłem dosłownie nagie dzieci bezdomne. Na szczęście było ich niewiele — tylko 13. Na rynku wałęsała się także gromada bezdomnych nagusów". To samo ujrzał w Samarze, jakkolwiek przyjechał tam o północy. Na ulicach miasta leżały gromady dzieci zupełnie skostniałych z zimna.

Rząd sowiecki niebezpieczeństwo tej klęski społecznej rozumie, jednakże walka z tym nieszczęściem napotyka na brak środków pieniężnych i organizacji. „Prawda" pisze, że chociaż rząd sowiecki rok rocznie wydaje miljony na polepsze

nie bytu dzieci bezdomnych — akcja ta nie prowadzi do celu z powodu braków organizacji opieki społecznej. Niedawno Rada Komisarzy Ludowych na specjalnem posiedzeniu przyjęła dwa projekty ustawy zmierzającej do polepszenia rozpaczliwej nędzy i upadku dzieci bezdomnych i przepisując cały szereg środków zaradczych. — Asygnowano 2 i pół miljona rubli i postanowiono utworzyć Wszechrosyjskie Stowarzyszenie — „Przyjaciół Dzieci".

Według raportów różnych władz ilość takich dzieci — poza tymi, którzy znajdują się w przytułkach dziecięcych na terenie Rosji Sowieckiej — oceniana jest na 225—250 tysięcy; naturalnie ta już straszna liczba dla wszystkich republik związkowych jest odpowiednio większa. Do tej liczby trzeba dodać dzieci, znajdujące się w domach dla podrzutków, utrzymywanych przez Komisarjat Zdrowia, których zameldowano przeszło 10 tysięcy. Zapewne i te liczby jeszcze nie odpowiadają okropnej rzeczywistości.

Proletarjacka dyktatura ma jako pierwszą zasadę ochronę słabych, wyrównanie socjalnych niesprawiedliwości, opiekę państwa nad biednymi, szczególnie dziećmi.. I właśnie jakaś gorzka ironja doprowadziła cierpienie dziecka w państwie dyktatury proletarjatu do niesłychanych i niebywałych wprost rozmiarów.

Dzieci bezdomne stały się już dziś dla Rosji otwartem niebezpieczeństwem. Częstokroć władze bezpieczeństwa są już wobec nich bezsilne. Teraz chce się wszelkiemi siłami zło naprawić jednakże — otwarcie powiedzmy — przeznaczona na walkę z tem złem suma 2 i pół miljonów rubli jest warta kropli wody, spadającej na rozpalony głaz.

Ogólne Zebranie Kaliskiej Straży Pożarnej.

W niedzielę, 28 marca, o godz. 3 popoł., w sali gmachu własnego, odbyło się ogólne roczne zebranie Kaliskiej Straży pożarnej Ochotniczej.

Zebranie w obecności 186 członków zagaił prezes Zarządu p. J. Sowadski, proponując na przewodniczącego kapelana Straży, ks. Śmietanko co aplauzem przyjęto. tenże zaś zaprosił na asesorów druhów: S. Wolnego, Stabno, Czapińskiego i Rzęczykowskiego, a na protokulistę P. Zelcera.

Po zaakceptowaniu porządku obrad, obecni wysłuchali sprawozdań: a) o działalności Straży za rok 1925; odczytanego przez sekretarza druha B. Składanowskiego; b) Kasy Głównej, odczytanego przez skarbnika p. J. Kindlera; c) Kasy zapomóg — odczytanego przez skarbnika p. W. Pawłowskiego; d) Komisji rewizyjnej. Wszystkie sprawozdania przyjęto do wiadomości i zaakceptowano bez dyskusji. Sprawozdawcom, na wniosek przewodniczącego, złożono podziękowanie za całoroczną pracę.

Ze sprawozdań tych dowiadujemy się, m. in., co następuje:

W roku sprawozdawczym Zarząd Straży odbył 13 posiedzeń, na których omawiane były sprawy korporacyjne. Jedną z najważniejszych spraw była kwestja sfinansowania wykończenia samochodu, oraz kupna nowych węży, smoków i łączników, co przy wydatnym współudziale Sztabu Straży pomyślnie załatwiono.

Sztab Straży odbył 9 zebrań.

W 1925 r. urządzone były w Kaliszu specjalne kursy pożarnicze, dyplomy z ukończenia których otrzymało 29 druhów. Kursy te były b. pożyteczne.

Dla pobudzenia wspólnoty życia strażackiego i szerzenia oświaty wśród członków, wzorem roku ubiegłego wprowadzono na okres zimowy wykłady wieczorowe w przeciągu dwuch miesięcy, które cieszyły się nadzwyczaj dobrą frekwencją.

W ciągu roku Straż alarmowana była 21 razy, prób ogólnych odbyto 10, w delegacjach występowała 17 razy.

Straż liczyła 237 członków, w tem 3 honorowych. w ciągu roku przybyło 17, zmarło 7, pozostaje 247 czynnych.

Ofiarodawców było 170 osób, w ciągu roku zmarło 3, wykreślono za nieopłacanie składek 34, pozostało 133.

Stan Kasy Głównej: dochód 15.077 zł. 92 gr. rozchód 15.830 zł. 25 gr., niedobór 752 zł. 33 gr. Magistrat przyznał w roku 1925 subsydjum 10 tysięcy zł. (całego nie otrzymano, dlaczego?), a na 1926 z niewiadomych powodów tylko 3.000 zł.! Łatwo sobie wyobrazić uciążliwą pracę Zarządu w tym roku. Magistrat pobiera od Straży nawet podatek biletowy od przedstawień dochodowych!

Kasa zapomóg dla strażaków na wypadek choroby lub śmierci — wykazuje w dochodzie 1.718 złotych 45 gr., wypłacono zaś zapomóg i udzielono pożyczek (czy to kasa „pożyczkowa"?) — 1334 zł. 64 gr., pozostaje na 1 stycznia rb. 446 zł. 81 gr.

Bardzo wiele zaległości stwierdzono wśród członków — ofiarodawców, od których za cały rok 1925 wpłynęło zaledwie 99 zł.! czyli licząc roczną składkę po 12 zł., wpłaciło ją zaledwie 8 członków, a gdzie pozostali? Winną tu jest podobno pewna niedbałość, gdyż w roku bieżącym książkę uporządkowano i za styczeń i luty wpłynęło już z tego tytułu 658 zł. A więc są pieniądze, trzeba tylko umieć we właściwym terminie je ściągnąć.

Na zakończenie nadmienić wypada o kilku nowościach, wprowadzonych do Straży Pożarnej a mianowicie: odczytywanie rozkazów przed frontem, przez co poniekąd uwypukla się życie oraz postępy organizacyjne całości Straży i poszczególnych jednostek, pozatem podział Straży na cztery zasadnicze oddziały: toporniczy, mechaniczny (wodny) sikawkowy, porządkowy, co przyczyniło się do większej spoistości i sprawności całej organizacji strażackiej.

Tyle ze sprawozdań.

Nastąpił punkt kulminacyjny zebrania: wybory komendanta na nowe 3-lecie, trzech członków Zarządu na miejsce wylosowanych: pp. Mrowińskiego, Dra. Karbowskiego i Składanowskiego, oraz Komisji rewizyjnej. Na sali ożywienie.

Wybory poprzedził krótkim przemówieniem przewodniczący ks. Śmietanko, przypominając, że w Straży wyborcy kierować się powinni przede wszystkiem pracą ideową, a następnie osobą.

Ponieważ kandydatur na komendanta nie zgłaszano, przewodniczący zaproponował wybór dotychczasowego komendanta przez aklamację.

Wobec powstałych jednakże żądań tajnego głosowania, takowe zostało przeprowadzone kartkami, przyczem dotychczasowy komendant pan F. Karśnicki otrzymał 144 gł., kontr-kandydat pan Z. Mrowiński 27. Pan Karśnicki zostaje przeto komendantem Straży Kaliskiej na trzecie 3-lecie.

Do Zarządu na miejsce wylosowanych. wybrani zostali również drogą tajnego głosowania: Paweł Zelcer (gł. 127), Gustaw Fibiger (gł. 126) Jan Czarnecki, — radny miejski gł. 86)

Do Komisji rewizyjnej (przez aklamację) pp. Jan Bętkowski, Feliks Knychalski i Stanisław Orzeł.

Pozatem ogólne zebranie upoważniło Zarząd do sprzedania wysortowanych instrumentów i narzędzi.

Wolne wnioski:

Druh P. Zelcer stawia wniosek ponownego powołania do życia komisji opinjodawczej na wypadek wypłacenia zapomóg z Kasy zapomogowej. Wniosek przyjęto. Komisję wybierze Sztab Straży.

Druh Wolff porusza kwestję ulokowania sztandaru nowego w budynku Straży. oraz sprawę znikomej sumy subsydjalnej Magistratu, który w pierwszym rzędzie powinien dbać o instytucję strażacką.

Druh Składanowski porusza sprawę utworzenia chóru przy Straży.

Prezes Sowadski trafnie zauważył. aby Magistrat, mający przecież pieczę nad bezpieczeństwem ludności, zamieszkałej również na odległych przedmieściach miasta, pobudował także studnie artezyjskie, które na wypadek pożaru oddadzą Straży olbrzymią pomoc a tem samem uchronią mieszkańców od większych klęsk. Studni takich brak. A prace te byłyby b. produkcyjne przy obecnem bezrobociu.

Druh Krzyżanowski interpelował w sprawie niezwróconych dotąd przez kino „Oaza" minimaxów oraz przez Magistrat pożyczonego powozu. Rzeczy te stanowią własność Straży Pożarnej.

Na zakończenie, na wniosek przewodniczącego. ogólne zebranie wyraziło podziękowanie za pracę i trudy ustępujących z Zarządu trzech członków pp.: Z. Mrowińskiego, dra. Karbowskiego i Br. Składanowskiego.

Wyrażeniem rzęsistemi oklaskami podziękowania ks. Śmietanko za energiczne i umiejętne prowadzenie obrad, zebranie zamknięte zostało o godzinie 7 m. 45 wieczorem.

P. S.

WZNOWIENIE

Oddziału Młynarzy Polskich w KALISZU.

Po długiej przerwie wznowiony został w Kaliszu Oddział Związku Młynarzy Polskich, główna siedziba którego znajduje się w Warszawie.

Młynarstwo, szczególniej wiatraczne, w ostatnich latach mocno podupadło, brak organizacji fachowej dał się odczuć w całej pełni. To zniewoliło jednostki lepiej myślące do poczynienia starań, aby Oddział Kaliski wznowić.

W tym celu zwołane zostało w dniu 5 b. m. do sali T-wa Wioślarskiego w Kaliszu ogólne zebranie młynarzy powiatu Kaliskiego, które miało przebieg następujący:

Obecnych na zebraniu 136-ciu właścicieli młynów i wiatraków powiatu Kal.

Zebranie zagaił p. E. Sypniewski, w słowach treściwych wyłuszczył cel ogólnego zebrania członków Oddziału, w pierwszym rzędzie kładąc nacisk na konieczność wypowiedzenia się obecnych, czy Oddział Kaliski Związku Młynarzy Polskich pobudzić znów do życia, czy też przeprowadzić likwidację takowego. Następnie p. S. odczytał porządek dzienny w następujących punktach:

1) Zagajenie zebrania,
2) Wybór przewodniczącego i assesorów,
3) Wybór zarządu i komisji rewizyjnej,
4) Sprawa komisji fachowych w związku z ustawą z dn. 29 grudnia 1925 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku,
5) Wolne wnioski.

Po odczytaniu powyższego p. S. proponuje na przewodniczącego p. Lewandowskiego, redaktora „Młynarza Polskiego", delegowanego na zebranie z ramienia Centralnego Związku Młynarzy Polskich w Warszawie.

Zebrani jednogłośnie powierzają przewodnictwo p. red. Lewandowskiemu, który na sekretarza powołuje p. K. Sypniewskiego, na assesorów p.p. E. Sypniewskiego, P. Zelcera, Piechotę i Sokólskiego.

Przewodniczący, p. red. Lewandowski, w dłuższem przemówieniu szczegółowo przedstawia zebranym obecny stan krytyczny przemysłu młynarskiego, wzywając zebranych do zespolenia sił w celu obrony najżywotniejszych interesów młynarstwa.

Z kolei zabrał głos b. poseł p. Piechota, wysuwając sprawę podatków w myśl ustawy z dnia 14 maja 1923 r. i, po ożywionej na ten temat dyskusji, proponuje utworzenie rady, składającej się z 21 członków, którаby wyłoniła z siebie komisję skarbową w liczbie 3 członków, mającą reprezentować interesy Związku u Władz skarbowych. Sprawę tę ogólne zebranie poleciło przekazać do rozpatrzenia na najbliższem posiedzeniu Zarządu.

Po przemówieniach tych wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja w sprawie bolączek młynarstwa. Wielu z pośród zebranych przedstawia w bardzo ujemnym świetle postępowanie władz skarbowych, przez nakładanie wielce nieusprawiedliwych podatków, doprowadzających do ruiny niegdyś świetnie prosperujące młyny.

Reasumując bolączki ogółu, przewodniczący podkreślił konieczność egzystencji Oddziału, dającego możność, przez swe organa, obrony słusznych spraw młynarstwa.

Zebrani jednogłośnie wypowiadają się za istnieniem tutejszego Oddziału, wyrażając gotowość regularnego uiszczania składek według następujących norm:

Od wiatraków i młynów jednozłożeniowych po zł. 2.50,
„ „ o 2-ch i więcej złożeniach „ „ 2.50 od złożenia,
Od młynów o 2-ch i 3 ch złożeniach . „ „ 5.— „ „
„ „ o 4-ch i 5-ciu złożeniach . „ „ 8.— „ „
„ „ „ 6-ciu i więcej złożeniach „ „ 10.— „ „

Za złożenie liczy się pojedyńczy postaw walcowy (podwójne postawy walcowe oblicza się w stosunku 2-ch złożeń), jedna para kamieni, perlak i jagielnik. Wpisowe jednorazowe dla nowych członków wynosi 5 złotych.

W dalszej dyskusji p. Leon Dancygier, przedstawiciel niektórych młynów kaliskich, oznajmił, iż na tutejszym gruncie, sekcja młynów przemysłowo-handlowych zrzeszyła się w lokalną korporację w celu obrony własnych interesów i jednocześnie zgłosił akces należenia do Związku.

Przewodniczący polecił powyższe zaprotokułować.

P. E. Sypniewski wysunął kwestję wywozu nadprodukcji otrąb i żyta oraz przywozu mąki, którą to sprawę, po przedyskutowaniu, przekazano Zarządowi celem poczynienia odpowiednich kroków u Władz.

W końcu przystąpiono do wyboru nowego Zarządu i komisji rewizyjnej, w których skład weszli następujący członkowie:

Zarząd: p.p. 1) Chmielnicki z Kalisza, 2) Bryński z Błaszek, 3) E. Sypniewski z Kalisza, 4) Piechota, gm. Godziesze, 5) Jaskólski ze Stawiszyna, 6) J. Kałużny, gm. Kamień, 7) P. Szydłowski, gm. Kamień.

Kom. Rewizyjna: p.p. P. Zelcer z Kalisza, Wencław Otto i Marcin Szelągowski z gm. Kościelec.

Na tem przewodniczący zebranie zamknął, dziękując obecnym za tak liczny udział, w szczególności zaś p. Sypniewskiemu za nieszczędzenie trudów i wydatków nad zorganizowaniem walnego zebrania.

Z sali koncertowej.

Sama myśl powzięta przez nader ruchliwego w swych koncepcjach twórczych kapelmistrza Ksionka dania możności poszczególnym solistom wystąpienia publicznego z solowymi utworami jest bardzo pochlebną i godną naśladowania, gdyż pobudza ambicje artystyczne zarówno wykonawcy jak i reszty zespołu orkiestralnego, czy atoli na XV poranku muzycznym chlubne zamierzenia pana Ksionka znalazły piękną realizację w odtwórcach, jest jeszcze kwestją, budzącą poważne wątpliwości.

Mam na myśli w pierwszej linji dość niefortunny popis flecisty Kowalczyka, który z powodu widocznie silnej tremy odegrał solo z „divertissement" Bizeta przy akompanjamencie pełnej orkiestry smyczkowej 29 p. S. K. nader blado, bez wyrazu, gubił niejednokrotnie takt, nie mniej jednak wykazał dość dużą biegłość, w każdym razie nie na tyle, by go to upoważniać miało w najbliższym czasokresie do publicznych produkcji tak poważnych bądź co bądź kompozycji.

Młody Kowalczyk winien silnie popracować nad wyrobieniem oddechu, dobrą ambażurą, oraz wyszkoleniem fachowem, a narazie ograniczyć się do występów ensemblowych, z biegiem zaś czasu będzie mógł niezawodnie i publicznie popisywać się solowemi atrakcjami.

Pan Ksionek jako dobry wychowawca i pedagog całego szeregu muzyków wojskowych winien sobie to uświadomić, że pozwolenie jego na występ publiczny tego chłopca może łatwo utrwalić w młodocianym muzyku przekonanie, że jest on skończonym artystą i skutek tego, zamiast iść naprzód w trudnej swej pracy zawodowej, gotów poprzestać na łatwo zdobytych laurach, jak to miało miejsce właśnie na niedzielnym poranku.

Z innych występów solowych zasługuje na wyróżnienie plut. Wiśniewski, który odegrał arję z warjacjami Friedemana na ogół bez zarzutu w należytem tempie i wlał w swą grę dużo ciepła i zrozumienia.

Popisy trąbek, klarnetów i pikuli nie stanowiły zbytniej atrakcji dla swej prostoty w wykonaniu i przeszły bez głębszego wrażenia, nie mniej jednak przyznać muszę, że wszyscy soliści rzeczy swe oddali wcale dobrze.

Orkiestra smyczkowa tym razem zagrała utwór słynnego pianisty Dimitriescu na orkiestrę „Fantazja rumuńska" z dużą werwą i umiejętnie, dęta natomiast nie sprostała w zupełności trudnemu zadaniu w uwerturze z „Tanhäusera" i aczkolwiek sam dyrygent starał się zapanować nad orkiestrą, prowadząc batutę z mocą i w doskonałem tempie, to całości niezbyt udało mu się skleić.

Jest to objaw zupełnie naturalny, skoro weźmiemy pod uwagę nikłą ilość prób, trudność wykonawczą dzieła i niekompletowany na Wagnerowską muzykę zespół orkiestralny.

Nie trzeba się spieszyć z koncertami poważnych kompozytorów, ale dawać łatwiejsze, których jest niezmierna mnogość, trudne natomiast utwory wykonywać publicznie tylko po wielu, bardzo wielu próbach i starannem przygotowaniu, a spełni orkiestra dęta jako uposażona w konieczne wymogi i kwalifikacje swą kulturalną na gruncie kaliskim misję.

Dr. T.

ś. † p.

Romuald Mielczarski

Prezes Zarządu i Dyrektor Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, jeden z twórców ruchu spółdzielczego w Polsce, członek Rady Nadzorczej Banku Polskiego, zmarł w Warszawie dnia 30 marca r. b.

W Zmarłym Spółdzielczość Polska traci najwybitniejszego swego przedstawiciela, który niestrudzoną pracą doprowadził do zjednoczenia ruchu spółdzielczego w Polsce.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI.

Kalisz, dnia 31 marca 1926 r.

RADA OKRĘGOWA STOWARZYSZEŃ SPÓŁDZIELCZYCH

ODDZIAŁ ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW R. Z. P.

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

STOWARZYSZENIE SPOŻYWCÓW „SPOŁEM"

STOWARZYSZENIA SPÓŁDZIELCZE OKRĘGU.

Ratujmy młodą Polskę.

Pod takim nagłówkiem w prasie Warszawskiej ukazał się artykuł pióra p. Jadwigi Hłasko.

Sz. autorka proponuje, aby każdy dom, prowadzący u siebie kuchnię dał obiad jednemu biednemu dziecku. Obiad taki, na jaki go stać. Talerz zupy, kawałek chleba, ostatecznie resztki z obiadu, które i tak zmarnowałyby się. Koszt niewielki. Nie trzeba tylko zrażać się drobnemi przeciwnościami. Trzeba pamiętać, że nędza wśród dzieci ogromna, a przecież dzieci to przyszłość Polski, to cała nadzieja nasza.

W szkołach miejskich w Kaliszu Magistrat dokarmia 800 dzieci. Grono pań w szkołach Franciszkańskiej i im. E. Repphana dokarmia 250, razem więc jada obiad 1050 dzieci. Jest to kropla w morzu. W każdym domu są dzieci, które w całym znaczeniu tego wyrazu cierpią głód. Niech każdy lokator da obiad tylko jednemu dziecku, ileż jestestw maleńkich będzie wyrwane z objęć gruźlicy i jej strasznych skutków.

Do prawdy jest nad czem poważnie zastanowić się.

Dzisiaj kiedy przeżywamy taki ciężki kryzys, spełnienia tego obywatelskiego czynu, czyn który skądinąd nie naruszy zbytnio naszego budżetu domowego, leży w obowiązku każdego dobrze myślącego polaka.

Specjalnie zwracamy się do Pań ufni, że ich dobre serca, po przeczytaniu niniejszego artykułu, wprowadzą nasz apel w czyn.

Kalisz jest tak ofiarny, że nie da dzieciom ginąć z głodu.

Ratujmy młodą Polskę!

stanie ustalone okólnikiem rady ministrów, który zostanie ogłoszony prawdopodobnie jutro.

Zakres rozpoczęcia i zakończenia świąt oraz urzędowanie podczas nich będzie utrzymany w zwykłych normach lat ubiegłych.

— **Od Kaliskiego T-wa Wioślarskiego.** Zarząd K.T.W. przypomina wszystkim członkom, zalegającym w opłacie należnych składek, iż ostateczny termin do regulacji takowych upływa w dniu 2 kwietnia b. r. W związku z powyższym w lokalu klubowym składki przyjmować będzie Intendent w dniu 1 i 2 kwietnia, od godz. 2 p.p.

— **Kradzież.** Braun Dawid zam. ul. Fabryczna № 5, zameldował w komisarjacie o kradzieży materjału łokciowego wartości 56 złotych. Dochodzenie prowadzi policja państwowa.

— **W kupce kamieni—jaja.** W dniu 25 b. m. w Uniejowie przy ul. Ogrodowej, znaleziono ukryte w kupce kamieni 8 kop i 28 sztuk jaj, które są do odebrania na Posterunku Pol. Państwowej w Uniejowie.

— **Na miesiąc więzienia.** Dnia 30 marca r.b przed Sąd Pokoju I Okr. w Kaliszu, Abram Zajdeman zam. Nowy Rynek 10 został skazany za oszustwo na miesiąc więzienia.

— **Krwawe imieniny we wsi Osieca.** W dniu imienin prezesa straży ogniowej Józefa Kowalczyka, we wsi Osieca, gminy Rzgów: zebrali się liczni przyjaciele solenizanta, by godnie uczcić dzień imienin swego prezesa. Po sutej libacji, towarzystwo opuściwszy mieszkanie Józefa Kowalczyka, udało się poza obręb domostw, gdzie poczęto strzelać na wiwat ze starych amerykańskich rewolwerów. Przy jednym z wystrzałów broń zacięła się i ładunek rozrywając rewolwer, utkwił w głowie jednego z obecnych Marcina Fabisiaka, który wkrótce zmarł. Zabójcą był Feliks Janicki, którego aresztowano. Po złożeniu kaucji 100 zł., został on z aresztu zwolniony.

— **Groźny pożar pod Koninem.** Z Konina donoszą: Wczoraj w nocy w miasteczku Slesin pod Koninem wybuchł o godz. 2 i pół groźny pożar w zagrodzie Grzegorza Grzelaka u lokatora Ludwika Jaskólskiego. Ogień, mając podatny materjał, bowiem zagrody pokryte były dachem słomianym, szybko się rozwijał.

Wkrótce ogarnął 3 zabudowania, będące własnością Adama Nowaka, Adama Muzykiewicza i Grzegorza Grzelaka.

Pastwą ognia padł inwentarz żywy, jak krowa i kury oraz sprzęty, pościel i bielizna gospodarzy. Straty wynoszą około 10 tys. złotych.

Powodem pożaru była żona Jaskólskiego, handlarka potajemna eteru, która rozlewała eter w naczynia przy świetle lampy naftowej, nie wiedząc, że eter jest materjałem łatwopalnym.

Składajcie ofiary na inwalidów woj.

NA SPŁACENIE DŁUGU ZA ORGANY

odbędzie się

dn. 31 b. m., w środę w kościele O. O. Franciszkanów

„KONCERT RELIGIJNY"

orkiestry 29 p. Strz. Kan. pod kierown. **ktp. L. KSIONKA**

z udziałem wszechświatowej sławy wirtuoza na organach i kompozytora prof. Feliksa Nowowiejskiego

oraz p. majorowej Krystyny Żabskiej (wioloncz.)

Wejście od ul. Sukienniczej. Miejsca siedzące 2 zł., stojące 1 zł. Program 50 gr. Początek o g. 7.15 w.

Szczegóły w afiszach i programach. Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go p. Mayera.

KRONIKA.

— **Rozkład nabożeństw w Kolegjacie Kaliskiej.** W Wielką środę, czwartek i piątek o godz. 4 popoł. Ciemna Jutrznia; w Wielki czwartek suma uroczysta o godzinie 10 rano; w Wielki piątek msza o godz. 9-ej rano; w Wielką sobotę święcenie wody i ognia, od godz. 7½—9½ rano, wieczorem Rezurekcja oficjalna z udziałem władz cywilnych i wojskowych o godz. 8-ej.

W Wielką niedzielę i w drugi dzień świąt odprawione zostanie nabożeństwo o godzinie 7, 9 i 11 rano.

— **Jajko Wielkanocne u Wioślarzy.** W sobotę, dnia 3 kwietnia b. r. o godz. 1 popoł. w lokalu zimowym Kal. Tow. Wioślarskiego odbędzie się tradycyjne „Jajko Wielkanocne" dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości, na które najuprzejmiej zaprasza Zarząd Towarzystwa.

— **Burza.** We wtorek po nadzwyczaj ciepłym dniu około godziny 9-ej wieczorem przeszła nad Kaliszem burza z ulewą, grzmotami i błyskawicami.

— **Święta w wojsku.** Święta w oddziałach i instytucjach wojskowych będą trwały jak następuje: w Wielki Piątek praca odbywa się do godz. 13-ej, w Wielką Sobotę — do godz. 12, w pierwsze i drugie święto czynności są zawieszone, z wyjątkiem dyżurnych. Dla żołnierzy będzie urządzone we wszystkich oddziałach „święcone".

Urzędowanie świąteczne w ministerjach i cywilnych instytucjach i urzędach państwowych, zo-

Związki zawodowe, czy związki przemysłowe.

W życiu powojennem robotniczych organizacji zawodowych występuje bardzo silnie tendencja do centralizacji ruchu.

Dawniejsze związki zawodowe, których podstawą przynależności członków był zawód (górnik, tokarz, walcownik i t. d.) ustępują powoli miejsca syndykatom przemysłowym, obejmującym wszystkich robotników danej gałęzi produkcji.

Zjawisko to przyśpieszają z jednej strony związki robotników niewykwalifikowanych, których liczba zawsze wzrasta, z drugiej rosnąca koncentracja przedsiębiorstw przemysłowych w trusty i t. p.

W tych warunkach scentralizowanie organizacji zawodowych staje się koniecznością.

Trudność przeprowadzenia reformy polega na znalezieniu dostatecznie silnej podstawy do kwalifikacji przynależności do takiego czy innego związku. Pozatem, więź łącząca członków jest silniejsza niewątpliwie w organizacjach ściśle zawodowych.

Zwolennicy reformy wysuwają tu program tworzenia przez związki przemysłowe sekcji specjalnych względnie łączenia szeregu związków w ogólny syndykat.

Trudno już dziś przewidzieć, jak ostatecznie zostaną usunięte te wszystkie przeszkody. Korzyści jakie dla robotników na wypadek konfliktów czy zawierania umów zbiorowych i tp. są zbyt wielkie, aby nie znaleziono w końcu formy umożliwiającej scentralizowanie ruchu zawodowego.

W poszczególnych krajach proces ten już się rozpoczął.

W Australji w 1922 r. utworzono syndykat robotników Australji, obejmujący 5 sekcji: rolnictwo, budownictwo, przemysł fabryczny, kopalnie i transport.

W Niemczech sprawa centralizacji została wysunięta na kongresie w Lipsku w 1922 r.

Na kongresie we Wrocławiu w 1925 r. uchwalono rezolucję, ustalającą ogólne zasady reformy która, zresztą, dokonywa się samorzutnie przez łączenie się związków.

Również i angielskie Trade Uniony podjęły dyskusję na ten temat.

Analogiczne tendencje przejawiają związki belgijskie, norweskie, szwedzkie, hiszpańskie.

Widzimy stąd, że mamy do czynienia ze zjawiskiem powszechnem.

Masy robotnicze czują konieczność stworzenia jaknajsilniejszej i najbardziej scentralizowanej organizacji zawodowej.

I tak jak widzieliśmy już obalenie zasady, iż do związków należą tylko robotnicy wykwalifikowani, tak obecnie przed naszymi oczyma rozgrywa się nowy proces.

Najważniejszą cechą jego nie jest sama koncentracja, ale to, co wniesie ona do życia robotnika.

Współczesny ruch zawodowy zaczyna się kształtować na podstawie gałęzi wytwórczości — to znaczy, że zaczyna przystosowywać się do roli nietylko obrońcy interesów robotnika na terenie danej fabryki, ale dąży do przekształcenia się na czynnik, mogący zabierać głos w sprawie organizacji wytwórczości krajowej.

Czy tendencja ta przejawiać się będzie w formie tworzenia rad załogowych czy centralizacji syndykatów (w praktyce zbliża to niezmiernie rady do związków), niemniej istotną jej cechą pozostanie dążność do uzyskania wpływu na politykę ekonomiczną krajów.

W.

Kącik radjowy.

Polskie Radjo. Stacja nadawcza Tow. „Polskie radjo" zostanie uruchomiona w dn. 11 kwietnia. Do tego czasu odbywać się będą jedynie koncerty próbne, programy których nie zostały jeszcze ustalone. Koncerty te będą się odbywały w wielkim tygodniu w środę, czwartek i piątek od 8—10 wiecz. Programy będą specjalnie uwzględniały w tym tygodniu muzykę religijną.

RADIO.

Program na czwartek 1 kwietnia r. b.

BERLIN (505, 576, 1300) 16.30 Koncert, 20.30 Życie Chrystusa — sztuka dramatyczna.

WROCŁAW (418, 251) 12.30, 13.45, 17 i 20.30 Koncerty.

HAMBURG (392.5) 16.15 Koncert, 20 Misterjam z XVII wieku.

KRÓLEWIEC (463) 11.30, 16.15 Koncert 19.30 Koncert passyjny.

KÖNIGSWURSTENHAUSEN (1300) 20.30 program berliński.

LIPSK (452) 16 Koncert, 19.30 Passja Ś-go Jana muz. Bacha.

MONACHIUM (485) 16.30 Koncert, 20.30 Nabożeństwo passyjne.

MEDJOLAN (320) 21 Koncert.

BARCELONA (462) nie ma audycji.

OSLO (382) 11. Nabożeństwo, 20, 21, 21.30 i 22.15 Koncerty.

RZYM (425) Koncert muzyki kościelnej.

STOKHOLM (—) 19 i 20.15 Koncerty, 21.40 Kabaret.

TULUZA (430) 22.15 „Poil de Carotte" sztuka.

BERN (435) 20 Koncert.

PRAGA (368) 16.30, 20.02 i 21.15 Koncerty.

ZURYCH (515) 20.30 Wieczór utworów Busoniego.

WIEDEŃ (530) 11, 16.15, 20.15 Koncerty.

BUDAPESZT (546) 19 Opera. 22 Muzyka Kameralna.

BRNO (—) 19, 20.10 Koncerty.

HILVERSUM (1050) 20.50 Koncert.

LONDYN-DAVENTRY (365 — 160) 12 Koncert, 14, 17, 19 Koncerty 20 Big-Ben 20.25 Wieczór Bethovena, 21. sztuka dramatyczna 21, operetka.

PENELOPA 22. Koncert orkiestry 23.30 Jazzband.

MOSKWA (90) 19.50 Komunikaty.

KIJÓW (780) 17.40 Koncert.

NIZNY NOWGOROD 19 Opera.

ROSTOW (1000) 18.15 Koncert.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dn. 31 marca 1926 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	750.2 m.
2) Kierunek wiatru	W.
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	Zachm. całk.
5) Wilgot. bezwzględna	7.6 m.
6) Wilgot. względna	99.%
7) Temp. powietrza	+ 7°.5
8) Ilość opadów } z doby ubiegł. zcały d.	2.6 m.
9) Najwyż. temp	+19°.4
10) Najniż. temp.	+ 5.°0
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p p.	+ 0°.48

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny 1, Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor A. RADWAN.